

Hubicki, Włodzimierz

"Joachim Jungius' Experimente und Gedanken zur Begründung der Chemie als Wissenschaft", Hans Kangro, Wiesbaden 1968 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/1, 158-159

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Hans Kangro, *Joachim Jungius' Experimente und Gedanken zur Begründung der Chemie als Wissenschaft*. Wiesbaden 1968, ss. XXV + 479.

Joachim Jungius (J. Junge), 1587—1657, należy do wybitnych uczonych XVII w. Był on typowym polihistorem owych czasów. W zakresie jego naukowych zainteresowań znajdowały się zarówno teologia, logika, filozofia, pedagogika, jak i matematyka, fizyka, mineralogia, botanika, zoologia, a wreszcie — także chemia. Wszechstronność zainteresowań Jungiusa oraz jego publikacje w różnych dziedzinach wiedzy należą do ocenione, tym bardziej, że jego traktaty *par excellence* chemiczne pozostały w rękopisach, a ich treść była dostępna tylko szczupłej garstce przyjaciół. Zresztą, przy tym wszystkim trzeba pamiętać, że bardzo suchy styl również i drukowanych prac Jungiusa nie sprzyjał rozpowszechnieniu jego poglądów; Jungius był mało czytany przez współczesnych, a tym samym wiele jego świetnych uwag, koncepcji i pojęć nie zostało od razu przechwycone przez naukę w XVII w.

Pierwszą obszerną monografię Jungiusa zawdzięczamy G. E. Guhrauerowi: *Joachim Jungius und sein Zeitalter* (Stuttgart, 1850). Guhrauer, sam filozof, przedstawił Joachima Jungiusa jako filozofa i logika, pozostawiając jego osiągnięcia w innych dziedzinach w całkowitym cieniu. Drugą monografię, skromniejszej objętości, przygotował P. Wohlwill w ramach zbioru: *Festschrift zur Feier des fünfzigjährigen Bestehens des Naturwissenschaftlichen Vereins in Hamburg* (Hamburg 1887, ss. 1—76). Ten autor z kolei podkreślił zasługi Jungiusa w dziedzinie myśli chemicznej.

Poza wymienionymi monograficznymi ujęciami działalności Joachima Jungiusa istnieje nieco drobniejszych opracowań innych autorów. Jednakże mimo wszystko Jungius należy nadal do postaci w równym stopniu wielkich, jak i zapomnianych i niedocenionych. Dlatego z zadowoleniem trzeba przyjąć nową obszerną monografię na jego temat pióra niemieckiego historyka nauki Hansa Kangro.

Autor monografii *Joachim Jungius' Experimente und Gedanken zur Begründung der Chemie als Wissenschaft* włożył dużo pracy i pokonał dużo trudności, poszukując drukowanych i rękopisemnych jungianów w ponad stu bibliotekach i archiwach europejskich. Główne zbiory hamburskie uległy w większości zagładzie podczas II wojny światowej, a lwia część rękopisów Jungiusa spłonęła jeszcze w końcu XVII w. Ocenia się na ogół, że przetrwało do dzisiaj ok. trzynastu tysięcy jednostronnie zapisanych kartek *in folio* 8°, co stanowi około jednej trzeciej całej puścizny rękopisemnej Jungiusa.

H. Kangro ujął swą monografię w dość oryginalny sposób. Książka jego składa się z trzech części, z których pierwsza jest poświęcona teoriom przemiany ciał naturalnych według Jungiusa, jego poglądom na reakcje chemiczne, analizom związków chemicznych. Druga część obejmuje teorie i idee innych badaczy, kontrowersyjne w stosunku do poglądów głoszonych przez Jungiusa. Daje to łącznie przegląd rozwoju pojęć chemicznych XVII w. Trzecia natomiast część to bibliografia, biogramy, indeksy itp.

Autor nie rozwinął życiorysu Jungiusa na tle epoki. Jak wynika ze wzmianek, autor ma zamiar opublikować oddzielnie żywot Jungiusa. W omawianej zaś monografii autor przytoczył tylko chronologiczne zestawienie głównych danych biograficznych hamburskiego uczonego.

Książka została przygotowana bardzo starannie, przejrzysto i poprawnie pod względem merytorycznym. Jednakże niemożliwe jest szczegółowe wnikięcie w słuszność wypowiedzi autora, przedstawiającego swój punkt widzenia w związku z poglądami Jungiusa, których nie cytuje *in extenso*, tylko daje odpowiednie odnośniki do rękopisów lub druków Jungiusa. W Polsce druki Jungiusa są mało dostępne, a rękopisy w ogóle nieosiągalne.

Druga część książki zawiera niebywale obfity materiał dyskusyjny. Konfrontacja poglądów Jungiusa z poglądami innych XVI- i XVII-wiecznych filozofów chemicznych stawia tego uczonego w nadzwyczaj korzystnym świetle. Autor przytoczył też dwa dotychczas nieznanne jungiana: *Protonoeticae philosophiae sciagrafia* oraz *Jungius' Einladung zu Caspar Westermanns Rede*. Są one bardzo interesujące, lecz, jak wydaje się, nie łączą się z treścią i celem książki.

Autor nie wziął pod uwagę wpływów, które skierowały zainteresowania Jungiusa ku zagadnieniom chemii. Jungius został profesorem matematyki na uniwersytecie w Giessen w 1609 r., kiedy to organizowano na tym uniwersytecie laboratorium chemiczne — odpowiednik katedry chymii na konkurencyjnym kalwińskim uniwersytecie w Marburgu. Pierwszorzędne znaczenie miałoby stwierdzenie faktu, czy Jungius już wtedy wykazywał zainteresowania chemią, czy dopiero po swojej podróży do Włoch i odbytych studiach w Padwie.

H. Kangro wymienia w monografii wszystkich autorów, z których książek korzystał bezpośrednio Jungius albo których książki miał on w swej bibliotece. Ale zbyt mało miejsca autor poświęcił zagadnieniu, kto mógł być inspiratorem rozmyślań Jungiusa; zbyt słabo jest uwidoczniiony krąg chemicznych przyjaciół Jungiusa, a jego efemeryczna *Societas Ereneutica* została wspomniana tylko jeden raz, i to luźno. Bardzo możliwe, że autor postanowił ująć te zagadnienia szerzej w następnej swojej pracy.

Książka H. Kangro stanowi wartościową pozycję z zakresu historii chemii XVII w., godną polecenia do przeczytania i przestudiowania. Bardzo cenne są noty bio- i bibliograficzne, sumiennie zebrane w trzeciej części monografii.

Książka nie jest wolna od usterek, z których kilka przytoczę, skoro występuję w roli recenzenta. Dziwne wydaje się określenie autora, dotyczące Mikołaja Kopernika: *gehört der deutschen Volksgruppe an*, z chwilą gdy przy innych omawianych postaciach autor nie podaje narodowości. Następnie: Osvald Croll nigdy nie był radcą Rudolfa II, a Michał Mayer nigdy nie był jego lekarzem przybocznym. Duchesne był otwarcie zwalczany przez paryski fakultet medyczny. Johann Hartmann, wbrew temu, co pisał Peterson, nigdy nie nosił pseudonimu Christophorus Glückradt; Ch. Glückkradt to uczeń i zięć Hartmanna, pochodzący z Istenburga (Wystrucia) w Prusach Wschodnich. Wreszcie nie rozpoznany przez autora *Lydischer Stein* to po prostu: kamień probierczy lityd.

Włodzimierz Hubicki

Giuliana Limiti, *Rassegna e prospettive degli studi comeniani oggi*. Istituto di Pedagogia dell'Università di Roma, Roma 1968, ss. 163.

U progu „roku Jana Amosa Komenskigo” — w 1970 r. minie 300 lat od śmierci wielkiego czeskiego myśliciela — ukazała się książka, która znakomicie wprowadza czytelnika w świat problematyki „komeniologicznej” i, co za tym idzie, ułatwia zrozumienie całego szeregu podstawowych zagadnień trapiących uczonych XVII stulecia.

Autorka, od kilku lat profesor pedagogiki porównawczej uniwersytetu w Rzymie, ma za sobą pomimo niezbyt sędziwego wieku (niedyskretny wydawca podaje na okładce, że urodziła się w Rzymie w 1930 r.) wiele publikacji z zakresu szeroko pojętej pedagogiki, a za pracę doktorską o poglądach pedagogicznych Spinozy uzyskała nagrodę.

Omawianą tu książkę określić można jako zwięzły „podręcznik komeniologii” czy też jako informator o aktualnym stanie badań nad życiem i twórczością Komenskigo. We wstępie czytamy, że obecne perspektywy badań komeniologicznych są — jak nigdy przedtem — bardzo szerokie i że zawdzięczamy to zarówno nie-